

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 139

Wydawstwo i Redakcja „Kurier Częstochowski”  
Częstochowa, Adolf Hitler Alca 52 Tel. 22-51 i 23-0  
Konto pocztowe nr. 157 Warszawa 654.  
Dla ogłoszeń obowiązują cenniki Nr. 1.

Częstochowa, środa 14 czerwca 1944 r.

Wzrostki i inne rzeczy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi 4 zł — (przez dwa razy 2 zł). Zamówienia przyjmujemy za przelewem na Urzędzie Pocztowym w Górn. Gub.

Rek. VI.

## Stosunek Moskwy do Polaków Co pisze o tym w Londynie Zygmunt Lityński

### Henriot u dra. Goebbelsa

SZTOKHOLM, 13 czerwca. — Na łamach dziennika angielskiego „Spectator” zabrał głos znany publicysta polski, Zygmunt Lityński, przebywający obecnie na emigracji, piktując taktykę, której celem jest zatuzowanie bezprawia, stosowanego, przez bolszewików wobec Polaków. Stwierdza on przy tym, że Polacy bynajmniej nie pragną stać się niedźminymi wasalami Rosji.

W artykule, zatytułowanym: „Niewysłowione cierpienia Polaków w Rosji Sowieckiej” Lityński pisze m. in.:

„Nie tak nie obrzuto mnie w ciągu tej wojny, jak bezgranicznie zatajanie i tuszowanie wszystkiego, co nastąpiło okazji do rozważania niewypowiedzianych cierpień Polaków w Rosji Sowieckiej. Po co prowadzi się te wojny? Czy po to, aby ludzkość jeszcze niżej upadła, czy też po to, aby stworzyć lepszą przyszłość? Lepszą przyszłość nie da się jednak zbudować na kłamstwach.”

Lityński przypomina następnie, że w kilka miesięcy po pierwszym prowizorycznym odwołaniu konfliktu pomiędzy Rosją a Emigracją polską, zainaugurowany, jak wiadomo, swego czasu przez generała Sikorskiego, literat sowiecki Ila Ehrenburg, s okazji defilady polskiej formacji wojskowej, pisał w raporcie: „Ci defilujący ludzie mają poza sobą straszne przeżytki. Z oczu każdego z nich wyczołga można tragedię ludzka. Oni stracili wszystko.”

Nawiązując do tego zdania Ehrenburga, zapytuje Lityński: „Kto wtroczył tych Polaków w tak straszne niebezpieczeństwo? Ehrenburg bardzo dobrze zdawał sobie sprawę — tak stwierdza Lityński — że za bezprawie to obwinąć trzeba tylko tego własną Rosję Sowiecką. Czyżby literat sowiecki pojmował to, czego w obozie alianckim tak wielu nie chce zrozumieć, a mianowicie, że są rzeczy, o których po prostu nie wolno milczeć?”

Zadna obłuda, żaden realizm polityczny nie może zaprzeczyć faktom, że Polisce w 17-tym dniu wojny z Niemcami Unia Sowiecka wbiła noż w plecy, że następnie opowiedziała połowę terenu swego sąsiada, a połowę deportowała na Sybir 2 miliony Polaków. Nie może zaprzeczyć faktom, że formacje polskie, znajdujące się obecnie we Włoszech, nie zostały sfornowane spośród emigrantów polskich w Rosji (bowiem takich nie było), lecz właśnie sfornowane zostały z tych Polaków, których deportowała Rosja nad granice Mongolii. — Każdy z nich opowiadał straszne rzeczy swym przeżytkami. Znaczenie tej jedynki polskiej wynika przede wszystkim z faktu, że uformowana ona została w roku 1941 na

terenie Unii Sowieckiej jako symbol pojednania ofiar z ciemiężcą. Doprawdy Polacy nie byli winni temu, że już w kilka miesięcy potem porozumienie to zostało zerwane, a jego miejsce zajęły rozczarowanie, niedowierzanie, intrygi i szarady.

„Dziś konflikt polsko-rosyjski zatruł stosunki w obozie alianckim do tego stopnia, że wciąż trudno jeszcze odpowiedzieć na pytanie: „Po co właściwie prowadzi się tę wojnę?” Kiedy w roku 1941 Stalin zapowiedział, że żyje sobie „silnie i niezależnie Polski”, nikt nie uważał za możliwe, aby wyprzedzające te słowa, myślał on o okaleczonej Polsce, która, obrabowana ze swych

ziem wschodnich, buntowała się stale przeciwko swemu losowi, a sprawa polskich granic wschodnich stałaby się niezależną, wycznie krwawiącą raną. Nikt nie uważał też za możliwe, aby Stalin myślał o Polsce, wydanej na łaskę i niełaskę Moskwy.”

Lityński kończy swój artykuł następującymi słowami: „Czy może dla tego pozoru, że byłoby to najlepszym wyjściem z ogólnej sytuacji, mamy popierać samobójstwo? Czy obecnie po tych wszystkich niewysłowionych cierpieniach, które ludzkość dziś przeżyła na siebie, celem pokoja ma być brutalna siła Moskwy?”

BERLIN, 13 czerwca. — Minister Rzeszy dr. Goebbels przyjął w tych dniach francuskiego sekretarza stanu dla informacji, Filipa Henriota, który przybył z wizytą do Niemiec. Dr. Goebbels odbył z Henriotem dłuższą pogadankę na temat wspólnie interesującej ich walki o losy Europy.

### Rzecznik rządu japońskiego o bojach nad Kanalem

TOKIO, 13 czerwca. — Wobec przedstawicieli prasy zagranicznej okraślił rzecznik rządu Okazaki dotychczasowy przebieg działań wojennych na zachodnim wybrzeżu francuskim jako bardzo zadawalający dla strony niemieckiej.

W każdym razie Niemcom udało się — jak zaznaczył japoński rzecznik — uzyskać od początku inwazji poważne sukcesy. Zda je się, że walki rozwijają się zgodnie z planami niemieckimi. Nawet radio amerykańskie mówiło np. o nader krytycznej sytuacji na wschodnim wybrzeżu półwyspu Cotentin. Okazaki poruszył w końcu jeszcze krótko o wiadomości, które świadczyły o nieprzyjnym ustosunkowaniu się ludności francuskiej do Amerykanów i Anglików. To zachowanie się Francuzów jest tym więcej zrozumiałe, jeżeli się zważy, ile ofiar wśród cywilnej ludności pochłonęły terrorystyczne ataki lotnicze nieprzyjacielskiego.

## Sytuacja na froncie inwazyjnym

BERLIN, 13 czerwca. — O sytuacji na froncie inwazyjnym dowiaduje się agencja „Telepress” następujących szczegółów:

Dowodztwo alianckie skoncentrowało większość formacji ofensywnych, jakimi dysponuje, na stosunkowo wąskim rejonie pomiędzy miejscowościami Isigny a Carant. Energiczne akcje niemieckie wpłynęły poważnie na praktyczny przebieg inwazji w stosunku do planów, jakie wytknęli sobie alianci. Toteż obecnie dowódca wojsk inwazyjnych, generał Montgomery, zamierza wiodzenie w tym miejscu podjąć operacje w wielkim stylu.

sadzony jest przez silne wojska niemieckie. Na północ od Caen stwierdzono również koncentrację wojsk pancernych i piechoty, co wskazuje na to, że alianci zamierzają rozszerzyć w tym miejscu swa stale jeszcze wąską, pozycję przyczółka mostowego.

Przy ogólnej ocenie walk inwazyjnych szczególne zainteresowanie wzbudza fakt, że aliancom nie udało się w żadnym miejscu przebić się do wnętrza kraju poza obręb zasięgu ognia ciężkiej artylerii swych wielkich okrętów wojennych.

O postępkach normalizacji życia na przyczółkach wschodnich obszarach Rumunii świadczy m. in. okoliczność, że rząd nakazał ponownie podjęcie działalności przez szereg sądów w Heidawli i Bazarabli.

Po sukcesie początkowym, uwidoczniła się w tym, że wojska inwazyjne zajęły miejscowość Carentan i mogły równocześnie wtroczyć się do przyczółka mostowego pod nazwą Vire, na południu od Isigny, uderzenie brytyjsko-amerykańskich formacji pancernych ukłono w kierunku, po nim ogniu niemieckim. Tym samym, pomimo poniesionych wysokich strat alianckich, nie udało się generałowi Montgomeryemu zrealizować swego zamiaru i wypuścić pół wyspu Cotentin w kierunku zachodnim. Ze operacje to posiadały wielką wagę, wynikało z faktu, że m. in. przetransportowano również formacje ciężkich czołgów amerykańskich z innych miejsc frontu inwazyjnego, aby brały udział w walkach pod Carentan.

Dalej na południu frontu inwazyjnego Brytyjcy wykonywali różne ruchy oraz koncentrację wojsk. Jakkolwiek nigdzie tam nie doszło do akcji bojowych o większych rozmiarach, to jednak sędzić należy, że w ramach możliwości zamierzają Brytyjcy podjąć próbę zajęcia miasta St. Lo. Wiodzenie jednak Anglijczy do przeludnienia, ze ten odcinek frontu ob-

skim trwała wczoraj z niezmierną gwałtownością. Bolszewicy wprowadzili tu do walki kilka nowych dywizji i dalsze formacje czołgów, celem przelamania frontu fińskiego, przy czym atakujący byli ponownie wyposażeni nie tylko silnym ogniem artylerii i kilku pułkami samolotów bliskiego wsparcia. Finowie, w bohaterskich zaciętych zmaganiach, zdolali utrzymać się na wszystkich głównych punktach walki i zadać atakującym formacjom bolszewickim wysokie, krwawe straty i poważnie uszczerbek w materiale. Ogółem liczba zniszczonych dotychczas czołgów wynosi 33. Poza tym zestrzelono 71 samolotów bolszewickich.

## Ciężkie straty floty desantowej

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 13 czerwca. — Nazelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 12 czerwca:

Na przyczółku desantowym w Normandii sytuacja w głównych zarysach nie ulega zmianie. Luki w własnym froncie zamknięto. Próby nieprzyjaciela, dokonane celnie wykonania na terenie pomiędzy Caen i Bayeux w kierunku południowym oraz w rejonie na północ od ujścia Vire w kierunku Cherbourg, załamały się. Po uciążliwej walce utraceno tylko Carentan. Na wybrzeżu, z obydwu stron St. Vaast, na wschód od Cherbourg, trwa walka artyleryjska z częściami floty nieprzyjacielskiej.

Dowód nieprzyjacielski ponosi nieprzezwyciężone straty, szczególnie ciężkie utraty, na skutek dzielnych, niezmożonych, nočných ataków naszych śmigłowców.

Lotnictwo i marynarka wojenna, mimo wzmożonej wydatności obrony, zatopili trzy frachtowce i statki transportowe, o łącznej pojemności 37.000 ton. Trzy dalsze wielkie statki, o łącznej pojemności 27.000 ton oraz jeden kontrtorpedowiec ciężko uszkodzone.

Przy niekorzystnych warunkach atmosferycznych grupy śmigłowców ponownie zaatakowały nieprzyjacielską formację krążowników nieprzyjacielskich oraz jej ubezpieczenia, uzyskując dwa celne trafienia torpedami. Nieprzyjacieli stracił wczoraj nad frontem inwazyjnym i okupowanymi obszarami zachodnimi 17 samolotów.

We Włoszech punkt ciężkości walki spoczął na froncie pomiędzy wybrzeżem Morza Tyrreńskiego a Jezerem Bolsena. Po uciążliwej walce udało się przeciwnikowi uzyskać nieznacznie za terenem z obydwu stron jeziora.

Na froncie wschodnim bolszewicy przeprowadzili na północny zachód od Jass, na Podkarpacku i w rejonie na południowy wschód od Ostrowa statki o charakterze lokalnym, które krwawo odparto.

Zwalczanie dowozu sowieckiego kontynuowano skutecznie również ubiegłej nocy. W wyniku skoncentrowanych ataków sił formacji lotnictwa bojowego na dworce kolejowe w Kozłynie, Fastawie i w Kijowie-Barnicy zniszczono wielkie ilości materiałów dowozowych. Urządzenia kolejowe zburzono w gruntowny sposób.

Podczas nalotów sił formacji bombowców północno-amerykańskich na obszar bułgarsko-rumuński, siły niemieckie, rumuńskiej i bułgarskiej obrony przeciwlotniczej zestrzeliły 18 samolotów nieprzyjacielskich.

Polajdujące samoloty brytyjskie zrzucały ubiegłej nocy bomby na Berlin. Strącono jeden samolot nieprzyjacielski.

Na przyczółku desantowym w Normandii sytuacja w głównych zarysach nie ulega zmianie. Luki w własnym froncie zamknięto. Próby nieprzyjaciela, dokonane celnie wykonania na terenie pomiędzy Caen i Bayeux w kierunku południowym oraz w rejonie na północ od ujścia Vire w kierunku Cherbourg, załamały się. Po uciążliwej walce utraceno tylko Carentan. Na wybrzeżu, z obydwu stron St. Vaast, na wschód od Cherbourg, trwa walka artyleryjska z częściami floty nieprzyjacielskiej.

Po wylądowaniu — do niewoli



Z udaną obfityością na twarzach żołnierzy z 6-si brytyjskiej dywizji spadochronowej, którzy w czasie inwazji dostali się do niewoli niemieckiej oczekują na odtransportowanie do obozu.

## O losie wojny decydują fakty, a nie pobożne życzenia

WARSZAWA, 13 czerwca. — Pod tytułem „W imię rozważań” zamieszczył „Nowy Kurier Warszawski” artykuł, poświęcony echem inwazji w kraju:

„Pamiętajmy bowiem o jednej rzeczy: zwycięstwo alianców na Zachodzie to równoczesne zwycięstwo bolszewików na Wschodzie. Zanim Amerykanie stanęliby nad Niemcem czerwone dywizje wkroczyłyby do Warszawy. Jeżeli alianci zdecydowali się na inwazję, nie ulega żadnej wątpliwości, że uczynili to wskutek bardzo silnej presji ze strony Stalina.

Alianci doszli do przekonania, że nie mogą czekać dłużej. Postanowili spróbować rozstrzygnięcia wojny przy pomocy na wielką skalę zakrojonej operacji wojskowej. Nie ograniczają się tylko do akcji militarnych, lecz będą usiłowali wywołać niepokój na tyłach walczącej armii niemieckiej. Wszelkie próby w tym kierunku ze strony ludności poszczególnych krajów europejskich musiałyby się skończyć nad wyraz opłakanie, gdyż prawa wojny są i muszą być w pewnych wypadkach nieugięte. Żalujemy nam potrzebna dziś wiele spokoju, rozważań i opamiętania się. W naszym własnym interesie. Zbyt długo braliśmy swe zwyciężenie za rzeczywistość, zbyt wiele wierzyliśmy plotkom i zorganizowanej

przez obcy wywiad szepanej propagandzie. Zachowajmy zimną krew i silne nerwy; o losie wojny zdecydować fakty, dokonane na polu walki, nie zaś nadzieje i pobożne życzenia, a tym mniej opowiadane sobie na ucho mniej lub więcej balamutne wiadomości.”

**W jednym zdaniu**

Urządowo podano do wiadomości, że w nocy na 4 czerwca samoloty nieprzyjacielskie zrzucały na kilkunastu miastach na południowo-zachodniej Bułgarii wozaki z gasią do zębów i granice, które okazały się zestruszone.







Rozmnażanie się zbóż

Rozpoczął się czerwiec i niedługo zakurzy się nad łanami zbóż. To żyto zacznie kwitnąć. Przyjrzyjmy się jednak bliżej tej ważnej kwestii, a mianowicie rozmnażaniu się zbóż.

niuku mieści się pyłek, który powoduje zapłodnienie. Słupki składa się z zalążki, szypki i znamiona. Zalążka jest główną częścią siewki, gdyż w niej znajdują się zalążki, które przeobrażają się w nasiona.

ciężka łagiewka, która wstąpiła przez szybkę do zalążki i z tą chwilą następuje zapłodnienie oraz rozpoczyna się właściwy rozwój zarodka i tworzenie się ziarna.

zależerować ciekawo stosunek wzajemny krokodyli i rekinów, zamieszkujących obszar przy ujściu rzeki.



Jak donosi gazeta „La Turguia”, krokodyły i rekiny na wyspie Javia zawarły jakby milicją umowę, niedotrzymanie której kłóczyło się zawsze śmiercią łamiącego ugodę.

„Czy wiecie, że...” Najbliższym źródłem na świecie jest woda, która może przetranszować samą ciężar 800 razy więcej od jej ciała.

Advertisement for 'Pymol' and 'SANTALINA' products, featuring a woman's face and text: 'CHEMIEPRODUKTY WARSZAWA'.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE - OBWIESZCZENIE o Państwowych Kursach Fachowych Medycyno-Przyrodniczych Lemberg.

POTRZEBNA panna z umiejętnością szycia do pracowni krawieckiej, Czeszt. Dąbrowskiego 18, miesz. 6. 5816

Najtańsze źródło zakupów dla prowincji SPRZĘT WĘDKARSKI - SUN logo.

„ERES” Warszawa, Marszałkowska 64, telefon 7.01.77 i 9.81.69. dostarcza hurtowo PO CENACH NAJNIŻSZYCH

Spółdzielczy Bank Ludowy Czechochowa, Al. Kościuszki 2/6. Dyrektor Państwowych Kursów Fachowych Medycyno-Przyrodniczych Lemberg.

POTRZEBNA panna z umiejętnością szycia do pracowni krawieckiej, Czeszt. Dąbrowskiego 18, miesz. 6. 5816

Uwaga! HURT KOSMET-MYDLARSKI Dla dużego artykułu na sezon letni poszukujemy hurt. od sprzedawców (na r-ka wstąpi) w całym GG. Oferty pod „Duże obroty” do Biura Ogołożeń T. Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 1463

SOL DO NOG - nieleczymy nogi! CHEMIEPRODUKTY WARSZAWA

OBWIESZCZENIE o Państwowych Kursach Fachowych Medycyno-Przyrodniczych Lemberg. (Studium Farmaceutyczne) z dnia 7 czerwca 1944 r.

POTRZEBNA panna z umiejętnością szycia do pracowni krawieckiej, Czeszt. Dąbrowskiego 18, miesz. 6. 5816

Foksteriera - możliwość młodego kupi fabryka „Stradom” Marienburgerstr. 21. 1457

Warszawa, Zielna 29 - poleca hurtowo po cenach najniższych: wody kłwiatowe, kosmetyki, perfumy, kremy, szminki, pudry, róże, proszek, pasty i mydła do zabiegów, środki do zębienia, wazeliny, gliceryny, brzojszki, no, proszki do prania i czyszczenia, klej i oliwa do rowarów, utraty (1.5-2.0 zł) 1 kg.

OBWIESZCZENIE o Państwowych Kursach Fachowych Medycyno-Przyrodniczych Lemberg. (Studium Farmaceutyczne) z dnia 7 czerwca 1944 r.

POTRZEBNA panna z umiejętnością szycia do pracowni krawieckiej, Czeszt. Dąbrowskiego 18, miesz. 6. 5816

PIĘKNĄ - nowoczesna szpialnia, orzech sprzedawca okazuje. Całość o pracownia przez artystę. Wykonanie solidne z przedwojennych surowców. Czechochowa, Al. Kościuszki 2/6. 5720

MUCHOLAPKI w wielkim wyborze ORAZ TRUTKI NA MUCHY - Warszawa, Zielna 29

OBWIESZCZENIE o Państwowych Kursach Fachowych Medycyno-Przyrodniczych Lemberg. (Studium Farmaceutyczne) z dnia 7 czerwca 1944 r.

POTRZEBNA panna z umiejętnością szycia do pracowni krawieckiej, Czeszt. Dąbrowskiego 18, miesz. 6. 5816

ROZNE - PORADY mleczniczek dla młodych matek, nowocześnie szpialnia, orzech sprzedawca okazuje.